

Paktofonika, CHTHC (Fokus)

Wcale nie rozumiem o co chodzi w tym kawale,

Ale mówię palę

I nie mówię : "Palę?"

Ja nie palę"

To, to nic nie szkodzi

A ja myślę o tym stale

Mam w głowie szum jak na pustym kanale

Pierdolę

Nie wiem czego chcę

Tego się boję, boję

Taka cecha thc

Nie wiem na czym stoję

Zniszczone zwoje

To jedyne czym płacę

W głowie mam hacc

To czyste thc

To nie witamina c

Tego się nie połyka

To służy do palenia

To inna technika

Hit i styka

Kolejne styki tracę

Taka stylistyka

Dominuje w Ka-ce

Nie wiem czy chce

Chyba tych cech

Cecha thc

Właśnie taka jest, że

Że, nie wiem czy chce

Chyba tych cech

Cecha thc

Właśnie jest taka, że

Nie wiem czego chce

Czy czy czy (w tle "t h c")

Czy chce mózgi jak żywopłot

Lufa jak nożyce

Przemierzam ulice

W poszukiwaniu celu

Chce rzucić kotwice

Bez karabinolu

Uuu, a erozja trwa trzy do sześciu tygodni

I nikt nie chce pomóc

Wszyscy wygodni

A pomóc by mogli

Lecz jak piaski lotni

Chyba nie chcę palić już dla szerokich spodni

Pogodni od zawsze

Tak to wygląda

A to niebezpieczne tak jak anakonda

Cecha thc to licencja bonda

Przemierzam ulice, doszedłem do ronda

Nie wiem czy chce

Chyba tych cech

Cecha thc

Właśnie jest taka, że

Że, nie wiem czy chce

chyba tych cech

cecha thc

właśnie taka jest że

Że mnie lubi dym tak że nie stygnie rurka

Mało, często częstują koledzy z podwórka

Bibułka spoczywa na dnie mego biurka

Akcja palenie

Reakcja gęsia skórka

Powtórka z rozrywki
I cel dnia zdobyty
Jak szczyty ubity w szkło
Dzień znakomity
Dowód niezbity
To wirus w systemie
Jak, jak formatowanie
Pomaga palenie
Ej, to wydarzenie
Na ręki skinienie
A ręką mą rządzi me rozporządzenie
Sam na arenie czuję się błogo
Puk, puk nie ma mnie dla nikogo